

Prof. UZ dr hab. Maria Fic

Mgr Joanna Wyrwa

Wydział Zarządzania

Uniwersytetu Zielonogórskiego

Koncepcje zawodności państwa

Dwie ostatnie dekady ubiegłego stulecia były okresem narastania sprzeciwu wobec znacznego angażowania się państwa w procesy gospodarcze i postulowania wydatnego zmniejszenia jego roli, łącznie z nadaniem odpowiednim ograniczeniom rangi konstytucyjnej. Zmiana nastawienia do roli państwa w gospodarce była najgłębsza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, co znalazło wyraz w zwycięstwach wyborczych Margaret Thatcher i Ronalda Reagana. W praktyce zaowocowało to zarówno w tych, jak i innych krajach – nieraz bardzo daleko idącym ograniczeniem alokacyjnych i dystrybucyjnych funkcji państwa. W tym też aspekcie na uwagę zasługują teorie kryzysu współczesnego państwa socjalnego. Do nich zalicza się m.in.: neoliberalizm, monetaryzm, teorię wyboru publicznego (*theory of public choice*), teorię politycznego cyklu koniunkturalnego (*theory of political business cycle*), teorię biurokracji, teorię buntu racjonalnego wyboru oraz teorię przeciążenia rządu.

Neoliberalizm jest nurtem teoretycznym, który powstał w reakcji na nadmierne rosnącą rolę państwa w gospodarce i społeczeństwie, do czego przyczyniły się koncepcje państwa dobrobytu i recepty keynesistowskie¹ na pobudzenie

¹ Upraszczając, zgodnie z zasadami modelu Keynesa, wielkość akumulacji ograniczona jest niedostatecznym popytem, stąd też wydatki na świadczenia socjalne są korzystne dla gospodarki. Zwiększają i stabilizują popyt, a tym samym przyspieszają rozwój gospodarczy. Takie zjawiska ostatnich lat, jak spadek stopy zysku, znaczne obniżenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym, niskie wykorzystanie mocy produkcyjnych, a przede wszystkim rosnące gwałtownie deficyty budżetowe – mają jednak świadczyć o nieskuteczności zaleceń Keynesa dla przezwyciężenia obecnych trudności gospodarczych. Twierdzi się, że malejąca stopa inwestycji jest głównie spowodowana ich zbyt małą opłacalnością, a więc działania państwa nakierowane na zwiększenie popytu nie tylko nie poprawiają sytuacji, lecz są wręcz szkodliwe. Używa się w tym kontekście argumentu o „sumie zerowej”: wyższe płace lub świadczenia socjalne dla jednych oznaczają niższe dochody w innych grupach lub niższe inwestycje i niższy wzrost produkcji, a tym samym malejące dochody wszystkich w przyszłości. Dotychczas, zgodnie z modelem Keynesa, wzrost dochodów poprzez płace czy wydatki publiczne był uważany za leżący

gospodarki w krótkim okresie w celu przeciwdziałania bezrobociu. Współczesne kierunki liberalne charakteryzuje przede wszystkim głęboka wiara w system prywatnej przedsiębiorczości i wolny, konkurencyjny rynek oraz niechęć do rozszerzania ekonomicznych funkcji państwa. Zdaniem neoliberalistów, prawa ekonomiczne są podobne do praw przyrody i człowiek nie może ich zmieniać, a podstawowym prawem człowieka i społeczeństwa jest prawo do wolności. Każda interwencja państwa jedynie narusza to prawo. Ważną cechą neoliberalizmu ekonomicznego jest przypisywanie priorytetowej roli wolnemu rynkowi oraz wolności wyboru konsumenta i producenta. Człowiek jest z natury racjonalny, jest też jednostką dążącą do maksymalizacji funkcji swego celu, tj. zysku lub użyteczności. Tak więc tylko wolny rynek, a nie państwo, jest w stanie rozwiązać problemy gospodarcze.

Dodatkowe argumenty przeciwko aktywnej ekonomicznej roli państwa wywodzą się z teorii monetarystycznej. Monetarystyka głosi, że państwo powinno zrezygnować z polityki krótkookresowego regulowania typu keynesistowskiego, pociąga to bowiem za sobą ingerencję w poziom rynkowych stóp procentowych, deformuje system podatkowy, zmienia warunki zaciągania kredytów i zachęca do nadmiernego rozszerzania wydatków budżetowych. Bieżąca polityka ekonomiczna powinna być nastawiona głównie na zapewnienie minimum płynności i elastyczności w gospodarce. Państwo powinno zatem koncentrować się na realizacji celów długookresowych przez oddziaływanie na wielkości globalne. Środki typu uznaniowego należy zastąpić ustalaniem trwałych reguł postępowania i automatycznie działającymi rozwiązaniami instytucjonalnymi. Monetarystyka stoi na stanowisku, że głównym zadaniem państwa jest ograniczenie inflacji, czemu służyć ma regulacja ilości pieniądza w obiegu. Stosowanie innych na-

w interesie zarówno pracowników, jak i całej gospodarki. Tak więc następuje powrót do klasycznego rozumienia procesu akumulacji, tzn. do uznania wielkości stopy zysku za główny czynnik determinujący podejmowanie decyzji inwestycyjnych. W praktyce oznacza to, że strategie gospodarcze oparte na tym założeniu będą musiały bazować na ograniczeniu konsumpcji zarówno indywidualnej, jak i publicznej. W modelu racjonalności ekonomicznej, który zdobywa ostatnio poparcie coraz większej liczby polityków i ekonomistów, rozwój sektora publicznego traktowany jest jako hamulec wzrostu gospodarczego i przestaje pełnić funkcję jednej z jego sił napędowych. Mirosław Księżopolski uważa, że „Akceptacja polityki podziału opartego na logice „sumy zerowej” niesie ze sobą groźbę osłabienia dotychczasowego *consensusu społecznego*. W modelu Keynesa nie było zasadniczych sprzeczności między pracownikami a świadczeniobiorcami. Teraz wzrost dochodów jednej grupy musi się odbywać kosztem obniżenia poziomu życia innych grup, co może rodzić podziały zarówno wśród pracowników, jak też między czynnymi zawodowo, a utrzymującymi się ze świadczeń socjalnych. Dominujące obecnie tendencje stagnacji lub obniżenia realnej wartości plac będą z pewnością sprzyjać takim podziałom, a tym samym osłabiać społeczne poparcie dla całej polityki społecznej lub niektórych programów socjalnych” (M. Księżopolski, *Modele polityki społecznej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999, s. 23).

rzędzi polityki gospodarczej w celu np. utrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia jest niewskazane, gdyż zakłóca naturalną grę sił rynkowych, co ujemnie wpływa na przebieg procesów gospodarczych oraz – ze względu na opóźnienia w czasie między postawieniem diagnozy i praktycznymi efektami zastosowania środków – może generować zamiast łagodzić wahania cykliczne.

Teoria *public choice*² próbuje przewyciężyć istniejącą w ekonomii dycho-
tomię, polegającą na stosowaniu w analizie dwu odrębnych miar ocen dla
prywatnej i publicznej sfery gospodarki. Wytwarza się pewna fikcja w ocenie
sfery prywatnej, w której jednostki motywowane są jedynie egoistycznymi
i partykularnymi wymuszeniami swoich interesów, państwu i jego urzędnikom,
zaś przypisuje się wrażliwość na dobro publiczne i sprawiedliwość społeczną.
Zwolennicy tej teorii nie upierają się przy całkowitym zaniechaniu oddziały-
wania państwa na gospodarkę, lecz sugerują jedynie, że może być ono równie
niedoskonałym mechanizmem alokacji zasobów jak rynek. Antyetatyzm lan-
sowany w teorii publicznego wyboru sprowadzał się do dwóch postulatów: po
pierwsze, państwo powinno interweniować tylko w tych dziedzinach, gdzie
istnieją wyraźne dowody, że mechanizm rynkowy stanowi droższe rozwiązanie,
i po drugie, w wątpliwych sytuacjach ciężar dowodu powinien spoczywać na
państwie, które powinno wykazać, że zastosowane przez nie formy oddziaływa-
nia będą mniej kosztowne od mechanizmu rynkowego. Jak pisze Andrzej Woj-
tyna „*Uwzględnienie w analizie politycznego kontekstu zjawisk gospodarczych
ma daleko idące implikacje dla debaty »rynek czy państwo«, ponieważ wskazu-
je również, że trudności przypisywane w przeszłości zazwyczaj niesprawności
ryнку, mogą być w rzeczywistości spowodowane w znacznie większym stopniu
przez niesprawność mechanizmów politycznych. Wykroczenie poza analizę efek-
tywności mechanizmu rynkowego jest celowe, gdyż rynek jest tylko jedną z wielu
instytucjonalnych form organizowania zbiorowych i indywidualnych wyborów*”³.
Warto więc podkreślić, że teoria public choice przywiązuje dużą wagę do cha-
rakteru i rodzaju wyborów, wobec których stają jednostki (jako producenci,
konsumenty, pracownicy, podatnicy, głosujący, radni, urzędnicy państwowi czy
politycy), oraz do sposobów, w jaki różnego typu presje oddziałują na oceny
skutków dokonywanych wyborów. Głównym celem teorii wyboru publicznego⁴
jest obiektywizacja kryteriów wyboru przy alokacji dóbr i redystrybucji do-
chodów, a więc eliminowanie lub ograniczanie arbitralności i woluntaryzmu

² J. Zarzeczny, *Teoretyczne podstawy a praktyka funkcjonowania sektora socjalnego w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 60–61.

³ A. Wojtyna, *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 4.

⁴ S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 71–84.

decyzyjnego władz publicznych. Przedmiotem zainteresowania tej teorii jest demokratyczny system podejmowania decyzji w kwestiach publicznych, funkcjonowanie mechanizmów politycznych, zachowanie się pojedynczego obywatela, grup społecznych, ich rola w podejmowaniu decyzji publicznych. Tak określony przedmiot zainteresowania teorii wyboru publicznego wynika przede wszystkim stąd, że skutki niewłaściwych decyzji władz publicznych mogą być wręcz nieobliczalne dla społeczeństwa i gospodarki. Dlatego zasadnicze znaczenie ma sposób powoływania władz publicznych oraz wpływ obywatela na ich działalność. W ustroju demokratycznym wybór publiczny rozstrzyga się przez wybory przedstawicieli obywateli do władz. Jednak system wyborczy (głosowanie) nie jest idealnym rozwiązaniem, ma także wady. Występuje tutaj podobna sytuacja, jak z mechanizmem rynkowym, który ma wiele wad i mankamentów, ale również podstawową zaletę: lepszemu sposobowi gospodarowania nie ma. Przeciętny wyborca, który decyduje o rezultatach głosowania ma niewielkie szanse oparcia swojej decyzji na racjonalnych przesłankach. Stąd też wybór swój opiera najczęściej na wypowiedziach i opiniach formułowanych przez polityków, partie polityczne, organizacje społeczne, stowarzyszenia wyznaniowe, które prowadzą kampanię „uświadamiającą” przeciętnego wyborcę. Jest on więc przedmiotem manipulacji ze strony różnych sił politycznych i społecznych. W celu pozyskania wyborców partie polityczne tak budują swoje programy, aby były one jak najbardziej atrakcyjne dla jak największej liczby wyborców. Taka strategia wyborcza oznacza też, że pewne elementy programów wyborczych są nierealne, są tylko obietnicami wyborczymi. Ponadto warto zaznaczyć, że pewna część ludzi w ogóle nie wykazuje ani zainteresowania, ani zrozumienia dla spraw publicznych. Bezpośredni udział społeczeństwa w decydowaniu o sprawach publicznych dotyczy wyjątkowych sytuacji jak np. przystąpienie do Unii Europejskiej. System demokratyczny ponosi zresztą na tym polu wiele porażek, czego przykładem jest niska frekwencja wyborcza. Przyczyny niegłosowania tkwią głównie w niechęci do polityki oraz polityków odczuwanej przez ludzi, których preferencje nie zostały zrealizowane.

W ramach teorii wyboru publicznego powstało szereg węższych teorii. Można wymienić m.in. teorię politycznego cyklu koniunkturalnego i teorię biurokracji. Koncepcja politycznego cyklu koniunkturalnego⁵ sugeruje, że istnieje pozytywny związek przyczynowo-skutkowy między politycznym cyklem wyborczym

⁵ W połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku sformułowano tzw. teorię politycznego cyklu koniunkturalnego (W. D. Nordhaus, A. Lindbeck, C.D. MacRae), w której szczególna rola przypada politykom, tj. obieralnym reprezentantom społeczeństwa, odpowiedzialnym za decyzje w sferze publicznej. W rzeczywistości teoria politycznego cyklu koniunkturalnego została sformułowana już wcześniej przez M. Kaleckiego (1943), który dowodził, że system kapitalistyczny nie jest zdolny do zapewnienia pełnego zatrudnienia w długim okresie: eliminacja cyklu koniunkturalnego, możliwa dzięki

a cyklem gospodarczym. Teoria cyklu politycznego tłumaczy cykliczny rozwój zmianami priorytetów ekonomicznych władzy w okresach poprzedzających wybory w celu pozyskania wyborców i zapewnienia sobie reelekcji. Okresowe wybory powodują, że rząd kieruje się w swoich działaniach nie strategicznymi, długookresowymi wymogami rozwoju gospodarczego, lecz taktycznymi posunięciami, mającymi mu zapewnić ponowną akceptację wyborców. Cele polityczne, zewnętrzne w stosunku do gospodarki, generują jej cykliczny rozwój⁶. Teoria politycznego cyklu koniunkturalnego⁷ głosi, że każda partia polityczna przywiązuje różną wagę do poszczególnych celów ekonomicznych z przyczyn ideologicznych, ponieważ reprezentuje różne interesy i różne grupy społeczne. W danej sytuacji poszczególne partie będą proponować odmienne rozwiązania nawet wówczas, gdy dysponują identycznymi informacjami. Zmiana partii znajdujących się u władzy wpływa zatem na zmianę polityki gospodarczej prowadzonej przez państwo, co powoduje powstanie politycznego cyklu koniunkturalnego. Cykle koniunkturalne są przejawem suboptymalnych zachowań gospodarki, jednak nieefektywność ta może zostać wyeliminowana, jeśli partie zobowiążą się do współpracy i przyjmą określone reguły w polityce gospodarczej, które zapewnią wszystkim grupom społecznym przez nie reprezentowanym lepsze położenie w długim okresie. W ostatnich latach powstaje bardzo wiele nowych modeli uwzględniających współzależność między dynamiką gospodarki a dynamiką systemu politycznego. Niektórzy badacze próbowali wyjaśnić pozorną irracjonalność i suboptymalność reakcji wyborców np. na cięcia podatkowe dokonywane w okresach wyborów, po których, w okresach między wyborami, następuje wzrost fiskalizmu lub wzrost inflacji. Ich zdaniem, zachowania takie są w pełni racjonalne w sytuacjach asymetrii informacji, kiedy wyborcy nie są

ekspansywnej polityce po stronie popytu globalnego oraz stworzeniu państwa opiekuńczego, spowoduje obniżenie dyscypliny wśród pracowników na skutek usunięcia zagrożenia bezrobociem. Skutkiem takiej sytuacji będzie inflacja i polityka restrykcyjna, która stanie się przyczyną powstania politycznego cyklu koniunkturalnego. U W. D. Nordhaua polityczny cykl koniunkturalny nie jest ubocznym skutkiem polityki nastawionej na osiągnięcie innych celów (tak jak w przypadku M. Kaleckiego), lecz wynika z założenia, iż decyzje polityków są wyrazem ich własnych preferencji. Innymi słowy, podstawowym założeniem przyjętym przez W. D. Nordhaua jest to, że politycy, podobnie jak inni ludzie, wyrażają swoje prywatne preferencje i interesy. Zasadniczym celem polityków jest ponowny wybór na następną kadencję. Dążąc do osiągnięcia tego celu, będą próbowali manipulować gospodarką w taki sposób, aby zmaksymalizować liczbę głosów otrzymanych w najbliższych wyborach (N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 244–245).

⁶ Rząd, oddziałując na przebieg procesów gospodarczych pod kątem maksymalizacji swego celu, jakim jest zwycięstwo i utrzymanie się przy władzy, jest czynnikiem generującym, a nie wygaszającym cykliczny rozwój gospodarczy (A. Jabłońska, *Główne nurty współczesnej ekonomii*, [w:] *Podstawy ekonomii*, pod red. R. Milewskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 88, 519).

⁷ N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 246–249.

dobrze poinformowani o rzeczywistym stanie gospodarki, a władze poprzez cięcia podatkowe próbują zasygnalizować, że znajduje się ona w dobrym stanie. Przedmiotem analizy są też problemy długookresowe, np. wzrost długu publicznego, postrzegany przez niektórych naukowców jako przejaw rozbieżności preferencji wyborców obecnych i przyszłych lub niepewności wyniku wyborów. Inni badacze twierdzą, że konkurencja między partiami politycznymi prowadzi nie tylko do różnych propozycji dotyczących właściwej polityki gospodarczej, ale również do różnych teorii dotyczących funkcjonowania gospodarki. Teorie takie, powiązane zazwyczaj z ideologiami konserwatywnymi, liberalnymi lub socjalistycznymi, mogą być używane jako strategiczne narzędzie służące realizacji interesów określonych grup społecznych. Podsumowując można stwierdzić, że podkreślanie istnienia własnych celów polityków, czy też odmiennych celów różnych grup społecznych, osłabia znaczenie interesu publicznego jako cechy definiującej państwo.

Z kolei teoria biurokracji rozwija tezę, że struktury biurokratyczne (które przeważają w sektorze publicznym) nieuchronnie prowadzą do nieracjonalnego wykorzystania zasobów, niepotrzebnych wydatków i permanentnej nadprodukcji usług publicznych. William Niskanen⁸ zwraca uwagę na to, że urzędnicy jako najlepiej poinformowani wykorzystują zdobytą przewagę do realizacji swych celów. Zachowanie się funkcjonariuszy państwa może zależeć od różnych czynników, przy czym dążenie do realizacji interesu publicznego wcale nie jest jedynym ani nawet głównym czynnikiem, ważniejsze jest zaspokojenie osobistych aspiracji dotyczących dochodu, prestiżu, władzy. Zdaniem Williama Niskanena, wiele spośród tych czynników związanych jest z wielkością ministerstwa, przedsiębiorstwa lub agencji, w których zatrudnieni są funkcjonariusze państwa. W rezultacie urzędnicy preferują rozrost instytucji państwa. Jest to możliwe dzięki centralizacji funkcji biurokratycznych, a co za tym idzie, monopolistycznej pozycji zajmowanej przez poszczególne instytucje państwa zarówno w stosunku do obywateli (jako dostawcy dóbr i usług publicznych), jak i w stosunku do polityków, którzy jako jedyni mają bezpośrednią władzę nad tymi instytucjami. Z teorii ekonomii wiadomo, że równowaga na rynku o takiej strukturze zależy od siły przetargowej obu stron i nie można z góry określić, która z nich przeważa. Jednakże w rzeczywistości, na skutek niekompletnej informacji o działaniach administracji, jaką dysponują politycy, pozycję uprzywilejowaną zajmują biurokraci. Zatem tendencja do ciągłej ekspansji sektora publicznego jest wynikiem realizacji osobistych interesów urzędników, dodanych do interesów polityków. Inni autorzy podkreślają, że biurokracja wykazuje skłonność do generowania wysokich kosztów swojego funkcjonowania na skutek własnej nieefektyw-

⁸ N. Acocella, *Zasady...*, wyd. cyt., s. 249.

ności⁹. Wynika ona nie tylko z odmienności funkcjonowania administracji w porównaniu z działalnością produkcyjną (np. stosunkowa rzadkość pojawiania się innowacji), ale również z charakteryzujących działania państwa: trudności pomiaru wyników pracy urzędników, nieokreśloności stosowanej technologii oraz wielkości celów.

Problem kryzysu państwa socjalnego wyjaśnia teoria tzw. buntu racjonalnego wyboru¹⁰. Koncentruje się ona na problemie wysokości obciążeń podatkowych oraz zakresu publicznych usług i świadczeń socjalnych. Powiększenie funkcji socjalnych państwa napotyka barierę związaną z trudnościami sfinansowania transferów socjalnych. Argumenty ekonomiczne przeciw państwu socjalnemu są następujące: zwiększone transfery socjalne zmuszają do zwiększenia podatków, zwiększenie podatków prowadzi do mniejszych oszczędności i zmniejszenia inwestycji. Nieuniknionym następstwem tej sytuacji są: obniżająca się efektywność ekonomiczna, mniejsza innowacyjność i zmniejszenie wzrostu gospodarczego¹¹. W myśl teorii tzw. buntu racjonalnego wyboru krytyczny stosunek wobec państwa, podatków i systemu opieki socjalnej będzie się nasilał przede wszystkim wśród grup o wysokich dochodach i wysokim wykształceniu, gdyż stanowią one tę część społeczeństwa, która płaci najwyższe podatki i ma świadomość, że system ten nie przynosi jej korzyści. Teoria ta opiera się na założeniu, że w bogatych społeczeństwach zachodnich naczelną wartością jest zasada korzyści własnej. Nie bierze się w niej pod uwagę innych aspektów projektu państwa socjalnego, które powodują, że jego kryzys nie oznacza aktualnie utraty poparcia społecznego. Poza tym teoria ta przyjmuje, że w społeczeństwach tych ludzie o wysokim dochodzie i wykształceniu staną się decydującą i dominującą warstwą¹².

Natomiast teoria przeciążenia rządu lub niemożności rządzenia¹³ głosi, że opinia publiczna jest obecnie taką siłą polityczną, iż staje na drodze ekspansji współczesnego państwa. W nowoczesnym społeczeństwie demokratycznym tworzą ją coraz bardziej zróżnicowane grupy i interesy. Opierają swój stosunek do państwa na powszechnych uprawnieniach socjalnych uznawanych za prawa obywatelskie. Wynikające z tych uprawnień roszczenia (np. prawo do pracy, wykształcenia, ochrony zdrowia) nie mogą być zaspokojone przez rząd, ponieważ współczesne państwo nie jest samoistnym źródłem dobrobytu. W myśl

⁹ Tamże, s. 250.

¹⁰ B. Ponikowski, *Rola państwa socjalnego w perspektywie globalizacji*, [w:] *Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, pod red. B. Ponikowskiego, J. Zarzecznego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 40.

¹¹ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 182.

¹² B. Ponikowski, *Rola państwa...*, *wyd. cyt.*, s. 40.

¹³ Tamże, s. 40–41.

tej teorii, im bardziej satysfakcjonujące są rezultaty realizowanych przez rząd programów społecznych, tym bardziej nasila się zapotrzebowanie na zwiększenie dostarczanych dóbr społecznych. W rezultacie żądania usług publicznych w zakresie polityki społecznej poszerzają się i nasilają. Tak więc roszczenia wobec rządu, który zmuszony jest uzyskiwać uprawomocnienie swej władzy poprzez wybory powszechne, stale rosną, ale jego wydajność pozostaje na tym samym poziomie. W ten sposób demokratycznie uprawomocniona władza państwowa zostaje przeładowana zadaniami, a zarazem państwo traci zdolność rządzenia społeczeństwem.

Podsumowując rozważania na temat zawodności państwa należy stwierdzić, że przyczyny zawodności państwa mają uwarunkowania polityczne i rynkowe. Teorie naukowe, zajmujące się badaniem roli państwa w gospodarce, wyrastają z założenia, że instytucja państwa przeżywa głęboki kryzys wynikający z faktu, że podobnie jak „niewidzialna ręka rynku”, także państwo nie rozwiązało najważniejszych problemów współczesnych społeczeństw: bezrobocia i inflacji.

Istotnym elementem projektowanych w Polsce rozwiązań powinno być poszukiwanie instytucjonalnych alternatyw dla publicznego systemu świadczeń i usług społecznych. Istnieje potrzeba opracowania takiego programu działań władz publicznych, w którym wyraźnie określonyby, w jakim zakresie i w jakim stopniu państwo musi wycofać się z onnipotencji w polityce bezpieczeństwa socjalnego, które z istniejących zobowiązań należy zmodyfikować lub wyeliminować.

LITERATURA:

- Acocella N., *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Jabłońska A., *Główne nurty współczesnej ekonomii*, [w:] *Podstawy ekonomii*, pod red. R. Milewskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Książkowski M., *Modele polityki społecznej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1999.
- Lipowski A., *Ekonomiczna zawodność państwa – krytyczna analiza ujęcia antyetatystycznego*, „*Ekonomista*” 2002, nr 2.
- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Owsiak S., *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Ponikowski B., *Rola państwa socjalnego w perspektywie globalizacji*, [w:] *Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, pod red. B. Ponikowskiego, J. Zarzecznego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Wojtyna A., *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Zarzeczny J., *Teoretyczne podstawy a praktyka funkcjonowania sektora socjalnego w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.

Failure Conceptions of the Government

Summary

In the paper, the causes of the government failures were presented. There were discussed theories of neoliberalism, public choice, political, business cycle, bureaucracy, revolt of the rational choice and the overload of the government.